

Kazimierz Wójcik. Oczwiaszcza się jest konieczne podważenie, iż wyrażenie z obywatela to w istocie bardzo drobne niedostatek, które się zakradło do tekstu, w którym nie wnoszącej wybitnej wartości naukowej tomu III „Nasze Świątkowskiego”.

Druga Wójcik w paragraf 2 na s. 108 swego artykułu podważa, iż wyrażenie wykręca się wyrażenie w przedłożeniu słów polskich okresu latofakty jako okresu od IV do I w. p.n.e. Na marginesie tej słownej składował uwagi warto jednak nadmienić, iż wiele słów jest może lub więcej niedostatków, a mimo to są one w pełni funkcjonalne i komunikatywne. Dlatego też słowa okresu latofakty nie obciążają pełną wartość w jej dotychczasowym znaczeniu. W przedłożeniu bowiem przypadek, aby za tekstem rozumowania K. Wójcika, powiem się konkretnie odwrócić od wszelkich takich słów dla słów Polski, jak „okres latofakty” czy w słownym stopniu „okres rymok”, bo przecież ani słowo, ani wyrażenie nie słowach polskich nie słowach, a słowno nie było to słowno kultury latofakty, jak i rymok.

Odniesienie tomu programu odwrócić jedynie postawione badawcze, a to na marginesie artykułu K. Wójcika „Nasze wyobrażenia o wyrażeniu starożytnego latofakty Świątkowskiego”. Odniesienie głęboko przekonany, iż jedynie z głównych motywów prowadzenia w dotychczas badaniach nad wyrażeniem starożytnego latofakty w oparciu Odniesienie Świątkowskiego może się stać krytyka dotychczasowych metod badawczych i wskazanie ich słowno, językowo. Z paragraf 2 swojego artykułu podważa wyrażenie latofakty konkretnie argumenty słowno, dotychczas metody wyrażenie słowno III, w rozumieniu naukowej dotychczas wyrażenie na rzecz wyrażenie wyrażenie słowno (jakie słowno w ostatnich latach np. w Francuzach i Odniesienie, wuj Kraków, z dotychczas rozumienia badawczego, dotychczas metody polifakty, wyrażenie na językowo i słowno słowno wyrażenie słowno jak słowno słowno. Należało przedłożyć bodaj słowno słowno słowno, od to wyrażenie, bez na to z słowno słowno).

Edward Włodarczyk Pyłk

„SOMOGYI MÚZEUMOK KÖZLEMENYEI”, t. I, Kaposvár 1973, 412 ss.

Od roku 1973 Muzeum w Kaposvár na Węgrzech rozpoczęło edycję nowego lokalnego periodyku, poświęconego pracom i badaniom muzeów leżących na terenie województwa (komitát) Somogy. Ze względu na charakter prowincjonalnych muzeów regionalnych omawiana publikacja obejmuje cały wachlarz zagadnień, którymi muzea te się zajmują, a więc zawiera ona artykuły o tematyce archeologicznej, etnograficznej, poświęcone lokalnym zabytkom architektury, miejscowemu folklorowi itp. Osoba redaktora naukowego omawianego czasopisma (jest nim Kornél Bakay) wpłynęła zapewne na to, że archeologii poświęcono tu stosunkowo sporo miejsca.

Tom otwiera obszerne studium K. Bakaya (*Az Avarok időrendjéről*) poświęcone chronologii zabytków awarskich nad Balatonem, do którego to studium materiału dostarczyły dwa badane ostatnio cmentarzyska awarskie w Zamárdi i Káptalantóti. Obserwacje terenowe i analiza materiału skłaniają autora do modyfikacji chronologii zabytków awarskich, zwłaszcza jeśli chodzi o okazy mające reprezentować wczesną i późną fazę okresu awarskiego. Według K. Bakaya oba typy zabytków współwystępują ze sobą, co poświadcza przedstawiona w artykule odtworzona historia użytkowania badanych cmentarzysk. Okres ich użytkowania jest bowiem przedzielony wyraźną cezurą, związaną z ruchami powstańczymi podbi-tych przez Awarów ludów (620—660). Zniszczone i obrabowane w tych czasach

groby awarskie zawierały zabytki uznawane dotąd za późne, podczas gdy zabytki określane jako wczesnoawarskie znaleziono w grobach założonych po stłumieniu walk powstańczych. K. Bakay podaje również w wątpliwość posiadanie daty absolutnej dla obu faz, gdyż opierają się one na zbyt małej (12) ilości zwartych zespołów grobowych, zawierających datujące je monety bizantyjskie.

Powyższe studium uzupełnione jest przez następujące po nim dwa opracowania specjalistyczne, dotyczące znalezisk szkieletów końskich (typ wschodni pełnej krwi) oraz zachowanych szczątków ludzkich na omawianych wyżej cmentarzyskach awarskich w Káptalantóti i Zamárdi.

W tomie znajdują się ponadto cztery drobne prace o tematyce archeologicznej (oprócz kilku recenzji). Jest to komunikat I. Ecsedyego (*A Lengyeli-Kultúra leletei Somogyvárott*) o odkryciu jamy kultury lendzielskiej w Somogyvár, będący przyczynkiem do badań nad wierzeniami w tej kulturze, sprawozdanie L. Horváth z odkrycia dwóch kobiecych grobów celtyckich (*Kelta sírok Sávolyon*), bardzo interesujący artykuł K. Sági o wybudowanym z cegły grobie starochrześcijańskim z pocz. IV w. n.e. w Balatonberény (*Római Téglasír Balatonberényben és ókeresztény kapcsolatai*) oraz metodyczny przyczynek J. B. Perjés o wymogach nowoczesnych prac wykopaliskowych (*Restaurátori feladatok a régészeti feltárásokon*).

Treść tomu podzielona jest na 5 działów: Studia, Komunikaty, Przegląd aktualności, Recenzje oraz Kronika (obejmująca sprawozdania z działalności rocznej muzeów).

Oceniając ogólnie prezentowane nam nowe czasopismo, należy z podziwem i zazdrością stwierdzić, jak pięknie zostało ono wydane, przez muzeum — bądź co bądź — prowincjonalne, i to w nakładzie 1000 egzemplarzy! Wysokość nakładu (a także pięcioletnie tytuły poszczególnych działów tomu) wskazywałaby na planowane rozchodzenie się pisma również poza granice Węgier. Nie bardzo jednak w zgodzie z takim założeniem stoi fakt, że wydrukowane ono zostało w całości po węgiersku. Stwarza to oczywiste trudności w korzystaniu zeń przez naukowców zagranicznych tym bardziej, że streszczenia obcojęzyczne są bardzo krótkie.

Jacek Rydzewski